



Sygn. akt I PK 24/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa L. D.

przeciwko Urzędowi Gminy w W.

o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 czerwca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 13 listopada 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w O. wyrokiem z dnia 28 maja 2008 r. przywrócił powódkę L. D. do pracy w pozwanym Urzędzie Gminy w W. Wyrok ten zapadł w następującym stanie faktycznym.

Powódka była zatrudniona u pozwanego od dnia 4 października 1990 r. na podstawie umowy o pracę na stanowisku inspektora. W okresie od 1 sierpnia 2007 r. do 28 sierpnia 2007 r. udzielono powódce urlopu wypoczynkowego. W tym okresie korzystała ona ze zwolnienia lekarskiego od 16 sierpnia 2008 r. do 26 sierpnia 2008 r. W dniu 10 września 2007 r. powódka powróciła do pracy i wtedy zwrócono się do niej o wyjaśnienie kwestii nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy od 29 sierpnia 2007 r. do 7 września 2007 r. W trakcie rozmowy z powódką wójt nie wyraził zgody na usprawiedliwienie nieobecności w pracy, później także nie zgodził się na potraktowanie tej nieobecności jako urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego przez powódkę z powodu choroby. W dniu 3 października 2007 r. wręczono powódce pismo rozwiązujące z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych polegającego na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy od 29 sierpnia 2007 r. do 7 września 2007 r., nieprzestrzegania ustalonej organizacji i porządku pracy, tj. częstego spóźniania się do pracy (w grudniu 2006 r. - 8 razy, w listopadzie 2006 r. - 7 razy, w październiku 2006 r. - 15 razy, w lutym 2007 r. - 2 razy, w styczniu 2007 r. - 15 razy), a także na nienależytym wykonywaniu obowiązków służbowych polegającym na: opuszczeniu stanowiska pracy bez zgody pracodawcy w dniu 1 lutego 2007 r., nieprawidłowym przygotowaniu i prowadzeniu procedury przetargowej, co spowodowało konieczność dwukrotnego unieważnienia przetargu na sprzedaż lokali mieszkalnych, wprowadzeniu w błąd przełożonych przez udzielenie nieprawdziwych informacji i wyjaśnień dotyczących wyceny rzeczoznawcy, inwentaryzacji lokali.

Mając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że żadne z zarzucanych powódce naruszeń nie stanowiło przyczyny rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem samorządowym lub mianowanym, o której stanowi art. 14 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst:

Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593, ze zm.). Ponadto uchybienia dotyczące nieprzestrzegania ustalonej organizacji i porządku pracy oraz nienależytego wykonywania obowiązków służbowych zaistniały w okresie dłuższym niż jeden miesiąc przed rozwiązaniem umowy o pracę, co narusza przepis art. 52 § 2 k.p. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie i na podstawie art. 56 § 1 k.p. przywrócił powódkę do pracy w pozwanym Urzędzie.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 r. oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem apelującego, że strony łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę i przyjął, że powódka była zatrudniona u pozwanego na podstawie mianowania. Sąd wywiódł, że powódka w dniu 1 października 1983 r. uzyskała akt mianowania na stanowisku geodety w Urzędzie Gminy w K. Do pracy w Urzędzie Gminy w W. powódka przeszła za porozumieniem stron z dniem 1 sierpnia 1989 r. W dniu 28 września 1990 r. pozwany Urząd zawarł z nią umowę o pracę na stanowisku inspektora do spraw gospodarki gruntami, geodezji i ochrony środowiska. Sąd Okręgowy uznał, że powódka zachowała status pracownika samorządowego mianowanego. Uzasadniając to stanowisko Sąd powołał się na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., I PKN 34/97, (OSNAPIUS 1997 nr 22, poz.433), iż późniejsze powierzenie mianowanemu pracownikowi samorządowemu, za jego zgodą, innego stanowiska niż określone w akcie mianowania, nawet jeśli nie jest ono zgodne ze statutem gminy lub związku międzygminnego, nie pociąga za sobą przekształcenia stosunku pracy z mianowania w stosunek oparty na umowie o pracę. Podkreślił także, że zmiana statutu gminy (związku) nie pozbawia mianowania osób mianowanych wcześniej, zgodnie z zasadą ochrony praw nabytych. Stąd też rozwiązanie stosunku pracy z powódką mogło nastąpić wyłącznie z przyczyn wskazanych w art. 14 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Ponadto, Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby nawet przyjąć odmiennie, że strony łączyła umowa o pracę, to i

tak pracodawca, w dacie składania oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy, przekroczył termin wskazany w art. 52 § 2 k.p.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 33 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych poprzez pominięcie jego treści i uznanie, że stosunek pracy między stronami trwał w niezmienionej treści, mimo że terenowe organy administracji państwowej przestały istnieć, a urzędy gmin stały się jednostkami organizacyjnymi samorządu terytorialnego, którym ustawodawca nakazywał zawrzeć nowe stosunku pracy z pracownikami, którzy stali się pracownikami samorządowymi i w efekcie pominięcia faktu ukształtowania nowego stosunku pracy między stronami na podstawie umowy o pracę z dnia 28 września 1990 r., art. 14 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych poprzez jego zastosowanie przy przyjęciu, że powódka była pracownikiem samorządowym mianowanym, art. 52 k.p. poprzez jego niezastosowanie, a także przyjęcie, że nastąpiło uchybienie terminu wskazanego w art. 52 § 2 k.p. w stosunku do wszystkich przyczyn wskazywanych przez pracodawcę w piśmie rozwiązującym stosunek pracy. Skarga oparta została także na naruszeniu prawa procesowego – art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji i nieuwzględnienie zarzutów apelacyjnych dotyczących pominięcia art. 33 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych i jego znaczenia dla stosunku pracy istniejącego między stronami, a przez to nierozstrzygnięcie istoty sprawy, art. 382 k.p.c. w związku z art. 45 konstytucji RP poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie za podstawę jedynie aktu mianowania z 1983 r. przez naczelnika Gminy K. i uznanie, że fakt zawarcia umowy o pracę między powódką a pozwanym w dniu 28 września 1990 r. nie ma żadnego znaczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów postępowania uznać należy, że w zasadzie nie mają one usprawiedliwionej podstawy. Problem w niniejszej sprawie leży bowiem nie w sferze faktów lecz w

sferze prawa. Ocenie prawnej podlegają niesporne między stronami fakty – mianowanie powódki z dniem 1 października 1983 r. na stanowisko geodety w Urzędzie Gminy w K., jej przeniesienie z dniem 1 sierpnia 1989 r. do pracy w Urzędzie Gminy w W. na stanowisko inspektora do spraw gospodarki gruntami, geodezji i ochrony środowiska oraz zawarcie między powódką i pozwanym umowy o pracę w dniu 4 października 1990 r. na stanowisku inspektora. Od tej oceny uzależnione jest uznanie, czy powódka w dacie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia zachowała status mianowanego pracownika samorządowego, co wykluczałoby zastosowanie w stosunku do niej trybu rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 52 k.p. Jedynym zarzutem, który można podzielić, to zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., bowiem w istocie Sąd Okręgowy nie odniósł się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 14 i 33 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Należy wszakże zważyć, że naruszenie to mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy o tyle, o ile ocena prawna podstawy faktycznej wyroku doprowadzi do wniosku, że strony łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę.

Powódka uzyskała akt mianowania na stanowisko urzędnika państwowego Urzędu Gminy w K. w dniu 1 października 1983 r. na podstawie art. 4 w związku z art. 50 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953 ze zm.), w brzmieniu ówczesnie obowiązującym, w związku z § 3 pkt 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1982r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych oraz zasad nawiązywania z urzędnikami państwowymi stosunku pracy na podstawie mianowania (Dz.U. Nr 39, poz. 257 ze zm.). Z dniem 1 sierpnia 1989r. powódka została przeniesiona do pracy w Urzędzie Gminy w W. w oparciu o przepis art. 10 ust. 2 tej ustawy, w brzmieniu aktualnym w tym okresie. Zgodnie z nim urzędnika państwowego można, na jego wniosek lub za jego zgodą, przenieść do pracy w innym urzędzie w tej samej lub innej miejscowości. Przeniesienia dokonuje kierownik urzędu, w którym urzędnik ten ma być zatrudniony, w porozumieniu z kierownikiem urzędu dotychczas zatrudniającego urzędnika. Przeniesienie to nie spowodowało utraty przez powódkę statusu mianowanego urzędnika państwowego. Z dniem 27 maja 1990 r., na podstawie art. 1 ustawy z dnia 10 maja

1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz.U. Nr 32, poz. 191 ze zm.), weszły w życie: ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 ze zm.) oraz ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. Zgodnie z art. 33 ust. 1 tej ostatniej ustawy z dniem wejścia w życie ustawy pracownicy zatrudnieni w dotychczasowych urzędach terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego stają się pracownikami samorządowymi. Stosunki pracy z tymi pracownikami wygasają 31 grudnia 1990 r., jeżeli przed 1 października 1990 r. nie zostaną z nimi nawiązane nowe stosunki pracy na dalszy okres. Wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy przez zakład pracy może nastąpić za trzymiesięcznym wypowiedzeniem w trybie przewidzianym w art. 41¹ Kodeksu pracy. Zgodnie z dodanym z dniem 27 maja 1990 r. - na podstawie art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących samorządu terytorialnego (Dz.U. Nr 43, poz. 253) - ust. 2 art. 33 pracownicy zatrudnieni w dotychczasowych urzędach terenowych organów administracji państwowej, którzy zgodnie z ust. 1 zdanie pierwsze stali się pracownikami samorządowymi, zachowują uprawnienia wynikające z przepisów szczególnych do dnia nawiązania nowych stosunków pracy na dalszy okres albo do dnia wcześniejszego rozwiązania lub wygaśnięcia stosunków pracy zgodnie z ust. 1 zdanie drugie i trzecie.

Powódka z dniem wejścia w życie tej ustawy stała się z mocy prawa pracownikiem samorządowym. W dniu 28 września 1990 r. nawiązana została z nią umowa o pracę na stanowisku inspektora do spraw gospodarki gruntami, geodezji i ochrony środowiska. Problem w niniejszej sprawie sprowadza się do wyjaśnienia, czy nawiązanie „nowych stosunków pracy na dalszy okres” w rozumieniu art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych oznacza ich zawarcie na niezmienionych warunkach, w tym także na dotychczasowej podstawie, co w odniesieniu do powódki oznacza odpowiedź na pytanie, czy podstawą nawiązania w dniu 28 września 1990 r. stosunku pracy powinien być akt mianowania. Innymi słowy, wyjaśnienia wymaga, czy jednostka samorządu terytorialnego miała obowiązek „przejęcia” w nowym stosunku pracy poprzednich warunków wynikających z dotychczasowego statusu pracownika samorządowego.

Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 23¹ k.p. w razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on z mocy prawa stroną w dotychczasowych stosunkach pracy – bez potrzeby nawiązania nowego stosunku pracy z nowym pracodawcą. Jak wynika z przytoczonej treści art. 33 ust. 1 i 2 z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, stanowiącej z mocy art. 5 k.p. *lex specialis* w stosunku do art. 23¹ k.p., zawiera ona odmienne uregulowania w tej kwestii. Nowy (samorządowy) pracodawca staje się stroną w istniejącym stosunku pracy w zamkniętym okresie, tj. od dnia wejścia w życie tej ustawy najdalej do dnia 31 grudnia 1990 r., kiedy stosunek ten wygasa z mocy samego prawa bądź do dnia wcześniejszego (przed 1 grudnia 1990 r.) rozwiązania stosunku pracy, bądź do dnia nawiązania nowych stosunków pracy na dalszy okres, co również powinno nastąpić przed 1 grudnia 1990 r. W ten sposób ustawodawca wskazał moment końcowy obowiązywania dotychczasowych warunków pracy, co dodatkowo i wprost potwierdza treść ust. 2 tego artykułu (Pracownicy [...] zachowują uprawnienia wynikające z przepisów szczególnych do dnia nawiązania nowych stosunków pracy na dalszy okres albo do dnia wcześniejszego rozwiązania lub wygaśnięcia stosunków pracy). Kontynuowanie zatrudnienia wymaga nawiązania nowego stosunku pracy, a więc ten poprzedni ulega przekształceniu w drodze swoistego i wymuszonego na pracowniku „porozumienia stron”, w którym pracodawca zobowiązuje się zatrudniać pracownika na określonych warunkach, niekoniecznie dotychczasowych, a pracownik warunki te przyjmuje, wiedząc, że w przeciwnym razie stosunek pracy wygaśnie z dniem 31 grudnia 1990 r. Pracownik nie staje zatem przed alternatywą kontynuacji dotychczasowego zatrudnienia w niezmienionej postaci a wygaśnięciem stosunku pracy, ale przed ustawowo zastrzeżonym wyborem między kontynuowaniem zatrudnienia na nowych warunkach a wygaśnięciem stosunku pracy. Koncepcja przeciwna, z której wynikałby obowiązek zatrudniania pracownika na dotychczasowych warunkach, włącznie z tą samą podstawą nawiązania stosunku pracy, nie znajduje zatem uzasadnienia w wykładni językowej.

Wobec powyższego uznać należy, że stosunek pracy powódki z pozwanym nawiązany na podstawie umowy o pracę z dnia 28 września 1990 r. nie naruszał obowiązujących przepisów prawa, a w konsekwencji podstawą jej zatrudnienia nie

był akt mianowania, a więc miał do powódki zastosowanie przepis art. 52 k.p., a nie art. 14 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych.

Także uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 52 § 2 k.p., przede wszystkim dlatego, że Sąd Okręgowy wywodząc o przekroczeniu terminu w nim wskazanego nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń i nie wskazał daty, którą uznał za początek biegu tego terminu w odniesieniu do zarzutu nieusprawiedliwionej nieobecności powódki w pracy. Tymczasem nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

/tp/